Ner 51. ROK 1842. PIĄTEK 4 MARCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesię miesięcznie złotych cztéry, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Kazimierza Króla Polskiego.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Kazimir.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	dzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiéj	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
	6	27" 6'''625	+ 2° 7	2''' 14	Zaden	Pochmurno	Deszcz
2	2	3, 586	+ 1, 4	2, 19	PPł Zachodni mocny	,,	Snieg z Deszczem
	10	3, 999	+ 2, 5	1, 82	,, ,,	Chmury	

Wiadomości krajowe.

— KRAKÓW. —

(Artykuł nadesłany).

Będąc chwilowym tylko mieszkańcem miasta lubię oceniać przyjemności miastu właściwe. Sądzę iż przyzwoitą jest rzeczą oddawać słuszność talentom, odznaczającym się w obszerném i mozolném polu sztuk pięknych, które jak kwiaty ręką Stwórcy rzucone w odmęt ponuréj rzeczywistości życia czarodziejskim urokiem rozjaśniają czoło mieszkańca ziemi i unoszą go na chwilę w krainy nadziemskie, w krainy takie jakich dusza pragnie. Geniusz i talent, czy to w zawodzie nauk, czy sztuk, kunsztów lub przemysłu, gdy za obręb ścian domowych sięgnie po gałązkę z których sława wieńce splata, już przestaje istnieć li dla siebie, już staje się cząstką tego, co stanowi miano każdego narodu, a muza policzy ich imiona, oceni i zapisze, pomimo jadowitego sykania obydnych płazów, które zazdrość mieści w swoich roiskach. Wszak obok Periklesów, Platonów, Homerów nieprzepomniano Zenxisów Praxitelow, Orfeuszów. Sztuki piękne nie samą tylko estetyczną mają wartość, stanowią one zarazem moralną siłę i godność człowieka. I powiedzcież dusze szlachetne i oświecone, wy które istotne macie prawo należeć do wyższego rzędu śmiertelnych, nie jestże obowiązkiem naszym wzmagać, ożywiać, krzepić i wspierać talenta tém chętniéj, tém uprzejmiéj, gdy są rodzinne, nie obce? Dla samej mody jużby to uczynić należało. Żyjemy w Epoce gdzie każdy z ucywilizowanych narodów ceni to co swoje według istotnéj wartości; a choć tu i owdzie biją jeszcze czołem obcym bogom (mówię tu o sztukach i kunsztach) niezważajmy na to, są to ostatnie błędy przeszłych wieków.

Dnia 16 Lutego b. r. Pan Samuel Kossowski z pomiędzy rodaków pierwszy dotąd znany wiolinczelista dał koncert w Krakowie w sali P. Knotza.

Divertissement z *Damy Białéj* Dolzauera wykonał artysta z całą mocą, energią i czuciem jakie grę jego charakteryzuje, a pewność i równość tonu w każdéj pozycyi była zadziwiająca. Już sam ton wiolenczelli tak melancholiczny, ma w sobie urok trudny do wyrażenia, cóż dopiero gdy nasz artysta rozwinął i okazał biegłość swoją, którą odznacza się szczególniéj w najdelikatniejszém cieniowanin *crescendo piano* i *pianissimo!* Zaledwie słyszalne tony zdawały się uciekać przed uchem słuchacza jak echa w odległéj przestrzeni. Pan Kossowski przewyższył oczekiwanie Publiczności i po każdem solo wynagrodzony był rzęsistemi oklaski. Większe jednak tryumfy odniósł po odegraniu każdéj z swoich waryacyi własnego utworu, tu bowiem rozwinął całe bogactwo szlachetnego

nstrumentu. W *Adagio* rozrzewniał, w *Allegro* zadziwiał. Tony podwójne, pełne i dźwięczne, starcata artieolata, arpegia flageoletty w naśladowaniu tonów skrzypcowych, fletowych i bardonu oczarowały słuchaczów. Z zupełném przejęciem się myślą autora odegrał następnie Pan Kossowski drugą kompozycyą Dotzauera Adagio i Allapolacca, lecz utwór ten klassyczny lubo po mistrzowsku wykonany, mniéj może odpowiadał indywidualnemu usposobieniu artysty który idąc za szczerotą uczuć swéj duszy i przelewając je w instrument jest istotnie romantykiem.

Tony szlachetne, smętne, rzewne, prostotą tchnące pochodzą z jego duszy, a może są obrazem jego serca. Zakończył Pan Kossowski koncert swój własną kompozycyą czyli naśladowaniem znanego *Karnawału Weneckiego*. Tu zamilkła basetla a dały się słyszeć to skrzypce, to flety które naprzemian śmiałe, chyże, lekkie rozpocząwszy zapasy — raz Apolina lutni tonem raz echem arkadyjskiéj fletni, raz dźwiękiem napowietrznéj arfy Eola igrały. pieściły, się podrzeźniały sobie i razem zamilkły jakby ich nie było, a huczne oklaski Publiczności uwieńczyły skronie barda. Mamy nadzieję że Pan Kossowski da nam się jeszcze słyszeć za powrotem przez Kraków.

W tym koncercie mielismy miłą sposobność słyszeć młodego artystę naszego rodaka Pana Krzyżanowskiego, który, w ustępach odegrał na fortepianie fantazyą Szopena, ze spiewów krajowych, i Thalberga z Hugonottów. Oddając cześć pięknemu talentowi młodego artysty, który niepierwszy już raz zasłużone odebrał oklaski Publiczności naszéj, niech mi wolno będzie powiedzieć że ktokolwiek go słyszał a jest znawcą sztuki, podzieli z nami to zdanie, że jeżeli P. K: i nadal połączy usiłowania z pięknemi zdolnościami jakiemi go hoynie natura uposażyła, w krótce go widzieć będziemy na drodze Szopenów Thalbergów, Lisztów.

Zaszczyt talentom które mają wytrwałość do końca.

Wiadomości zagraniczne.

FRANCYA.

Paryż 21 *Lutego*.

Z powodu że wczoraj bezskutecznie upłynął termin ratyfikacyi traktatu o przetrząsaniu okrętów dla utłumienia handlu niewolnikami, rzecz ta staje się znowu ważniejszą. Francya odosobnia się raz jeszcze w kwestyi, którą sama wywołała, przy okoliczności traktatu, który przez posła francuzkiego w Anglii już był parafowanym, pod pozorem wotum izby i przyjęcia poprawki, któréj autor należał do najgorliwszych stronników ministerstwa. *Journal des Débats* nie widzi teraz potrzeby usprawiedliwiać postępowanie gabinetu francuzkiego, ale ogranicza się następującém do wspomnionéj rzeczy odnoszącem się wspomnieniem: «Wczoraj dnia 20 Lutego upłynął termin wymiany ratyfikacyi traktatu przetrząsania okrętów. *Morning Post* z dnia 18 t. m. donosi że ratyfikacye ze strony Francyi odłożono, i że rząd francuzki żądał modyfikacyi, na które dotąd nie przystano. Rząd Zjednoczonych Stanów Ameryki północnéj miał oświadczyć, że się nie podda prawu rzeczonego traktatu ani ze strony Anglii, lub Francyi, ani ze strony któregokolwiek z kontraktujących mocarstw. Inny dziennik *la Patrie* mówi względem tego przedmiotu jak następuje; »Zdaje się że nowe zawikłania kłopotliwe położenie naszego ministerstwa pogorszają. Dowiadujemy się z wiarogodnego źródła że jenerał Cass, poseł Zjednoczonych Stanów Ameryki północnéj ministrowi spraw wewnętrznych urzędową doręczył notę w któréj energicznie protestuje przeciw traktatowi przetrząsania okrętów. Między ważnemi dokumentami do téj noty załączonemi znajduje się dokładny wykaz handlu przez Zjednoczone Stany na morzach prowadzonego, któryby temu traktatowi uledz musiał. Okazuje się ztąd że liczba ich okrętów na morzach krążących jest tak znaczną, iż ładunek ich można podać na 1,657,166 beczek. Nota ta dodaje że rząd Zjednoczonych Stanów woli tysiąc razy wojnę prowadzić, jak zrzec się wolności swego handlu; że co do tego punktu ani na chwilę wahać się nie będzie.«

Dzienniki oppozycyjne powstają na administracyą poczt wyrzucając jéj, iż zdradza zaufanie publiczne i otwiera listy sobie powierzone, których tajemnica jako święta i nietykalna powinna być przedewszystkiem szanowaną; jeżeli instytucya pocztowa nie ma się stać znienawidzonym monopolem bez celu.

Izba deputowanych jest obecnie nieczynną. Nie przedłożono bowiem dotąd żadnego raportu kommissyi, któryby dał powód do jakich obrad, tak że w tym tygodniu prawdopodobnie żadnego nie będzie posiedzenia. Dwa miesiące izba spędziła prawie na niczem; gdy więc przystąpi do budżetu, będzie musiała z największym uchwalać pośpiechem najważniejsze części jego z niemałym dla dobra ogółu uszczerbkiem.

Dramatyczny poeta Caignez, autor znanéj opery i dramatu *Sroka złodziej* umarł wczoraj

w 86 roku życia, od współczesnych prawie zupełnie zapomniany.

Nadeszły dziś znowu wiadomości z Algieru 5 Lutego, które jednak względem wyprawy jenerała Bugeaud, nic nie donoszą. Niepogoda nie dozwoliła jenerałowi wyruszyć z Oranu i mniemano że dopiero w pierwszych dniach Lutego, będzie mógł wyruszyć przeciw Tremezen. Pokolenia zachodniéj części prowincyi Oranu, codziennie przesyłają proźby do jenerała Mustafy, ofiarując mu swoje poddanie się, a w zamian żądając opieki francuzkiéj przeciw Abd-el-Kaderowi. Chociaż Mustafa Ben Izmael został mianowany jenerałem i kawalerem orderu legii honorowéj, i od 1836 r. walczy ciągle na stronie Francuzów, jednakże wysoce szanowany jest między Arabami i dla tego te pokolenia uważają go za najgodniejszego pośrednika przy ich poddaniu się.

Afryka. Algier 18 *Stycznia.* Dyrektor spraw wewnętrznych w towarzystwie dwóch audytorów rady stanu, wyjechał do Coleah, dla zwiedzenia miejsc które na pięknéj dolinie Sahel przeznaczone są na budowę miast. Nazajutrz udał się on do Fouka, gdzie podług zamiarów administracyi ma być założoną wojskowa kolonia. W pośrodku rzymskich zwalisk są obfite źródła i pola których żyzność jest niewątpliwą. Po trzydniowéj wycieczce, znalazłszy stosowne miejsce na zbudowanie trzech wsi, dyrektor powrócił do Algieru z wspomnionemi dwoma towarzyszami i inżynierem dróg i mostów.

A N G L I A.

Londyn 16 *Lutego.*

Times tak mówi w przedmiocie uwolnienia niewolników z okrętu *Creole*, który został zaprowadzony na jednę z wysp angielskich Bahama: »Wiadomo że w kongresie amerykańskim miały miejsca gwałtowne rozprawy w przedmiocie sprawy okrętu *Creole*, przy czém jednogłośnie popierano bezwarunkowe żądanie wydania murzynów, którzy w tym okręcie przybyli do Nassau, i przy postanowieniu żądania przedłożenia dokumentów, przydano najnieprzyjaźniejsze wyrażenia przeciw Anglii. Nie potrzeba zaiste dodawać że najwłaściwsza władza w Anglii, nie przypuszcza żadnéj wątpliwości w tym przedmiocie, cokolwiek mogłyby powiedzieć izby reprezentacyjne w Ameryce. Gubernator prowincyi angielskiéj, równie nie ma prawa uwięzienia murzyna, który nie popełnił żadnego występku prócz uwolnienia się z niewoli; jak nie wolno mu prowadzić handlu wolnemi ludźmi z innych krajów. Co się tycze 19 murzynów, którzy są oskarżonemi o bunt i morderstwo, ci istotnie mogą być stawieni do badania przed naszemi sędziami, ale nie istnieje żaden traktat wydawania wzajemnego między Anglią i Stanami Zjednoczonemi, na mocy którego możnaby wydać ich sędziom amerykańskim. Jako porównanie do niniejszego wypadku przytaczają zdarzenie w Lutym 1815 r. kiedy flota angielska opanowała wyspy Kumberland przy brzegach Georginii. Pewnemu kupcowi angielskiemu który mieszkał na poblizkim, ale wtedy jeszcze do Hiszpanii należącym, a zatém neutralnym gruncie Florydy, uciekło 62 niewolników, z których 38 dostało się do wysp Kumberland. Równie ów kupiec, nazwiskiem Forbes, jak i gubernator Florydy, żądali wydania zbiegłych niewolników, ale admirał nie chciał tego uczynić, i posłał ich do Bermudy. W skutku czego pan Forbes zapozwał oficerów dowodzących przed sąd królewski. Sprawa ta dopiero w roku 1822 rozstrzygnioną została przez najwyższego sędziego Abbat i to na stronę oskarżonych. Sąd między powodami takiego wyroku przytoczył iż niewolnictwo odrzucone jest przez prawo natury, prawo kanoniczne i angielskie, i przez sumienie ludzkości, i tylko na mocy miejscowych praw istnieje, a zatém zewnątrz ich jurysdykcyi samo przez się ustaje; przeto oficerowie angielscy wypełnili swoją powinność, że nie zmusili zbiegów do powrotu, w przeciwnym razie bowiem, ci ostatni mieliby prawo odparcia siły siłą. »Te powody rozstrzygnienia. dodaje *Times*, są tém ważniejszemi, ponieważ uznane zostały za stanowcze, w czasie kiedy niewolnictwo istniało jeszcze w naszych osadach, i ponieważ extradycya odmówioną została angielskiemu poddanemu, podczas gdy obecnie stroną skarzącą jest obce państwo.

P O R T U G A L I A.

Lizbona 7 Lutego.

Na dniu 7 Lutego dowiedziano się, że królowa przystała na warunki przez Sa da Bandeira proponowane i utworzyła nowe ministerstwo, na którego czele stanął xiążę Palmela jako prezes i minister spraw zewnętrznych; Bandeira ultra-septembrysta został ministrem wojny, Magalhees ministrem spraw wewnętrznych, Atognia, Kartysta odszczypieniec, ministrem marynarki, Soure ministrem sprawiedliwości a Awila tymczasowym ministrem finansów. Pierwszym czynem nowego gabinetu było odebranie xięciu Terceira naczelnego dowództwa i powołanie hrabiego Bomfine, który w Elvas był, na ten urząd. Vasconcellos otrzyma komendę nad brygadą, którą z wojska mor

skiego i gwardyi narodowéj utworzyć miano, a hr, das Antas został dowódzcą, dywizyi przeznaczonéj przeciw Kartystom w Oporto. Następnie dyrektor policyi cywilnéj Gamboa otrzymał dymissyą, a Grijo ultra-septembrysta wszedł w jego miejsce, któremu królowa, na naleganie ministrów, poleciła, aby wszystkich ludzi z korpusu arsenałowego i bataliony niezwinięte gwardyi narodowéj do broni powołał, a ze zwiniętych pozostałe indywidua do nich wcielił. Idąc za radą ministrów królowa wydała rozkaz aby rozdawać broń z arsenału, wszystkim osobom, któreby jéj żądały dla bronienia konstytucyi. (W tym stanie rzeczy zostawały do dnia następnego, w którym się rozpoczęła rewolucya Kartystów, o któréj skutkach jutro doniesiemy.)

TURCYA.

Pismo prywatne z Malty z dnia 5 Lutego w *Galignanis Messenger* głosi, że stósownie do upowszechnionego tam podania, Sir Stratford Canning dla tego tylko po swojém do Stambułu przybyciu trzy dni na pokładzie okrętu swego pozostał, ponieważ wylądować nie chciał, zanimby Porta na ustanowienie biskupstwa protestanckiego w Jerozolimie nie zezwoliła. Zezwolenie to już nastąpiło. — Słychać znowu o złożeniu z urzędu W. Wezyra.

Dnia 26 Stycznia zawinął parostatek rządowy *Tahiri Bahri* z Beirutu do Konstantynopola; przywozi depesze Mustafy Baszy, którego jak wiadomo, Porta z szczegółową missyą do Syryi wysłała. W Syryi zupełna ma panować spokojność i porządek na Libanie wrócił. Emir El Kassim, który po przywróceniu władzy tureckiéj w Syryi przydomek i godność Xięcia Góry otrzymał, na rozkaz Mustafy Baszy z urzędu swego znowu złożony został i na parostatku *Tahiri Bahri* tu przybył, gdzie też, jak słychać, na zawsze osiędzie.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 2 do dnia 3 Marca.

Kossowski Samuel, Zawidzki Ignacy ob., Bzowski Kazimierz ob., Mülle kur. ces. ross., Szczepański Józef ob., Radzieiowski Rafał ob., de Verny Leopold hr., z Polski; — Himaun Franciszek ob., Inghirami Mikołaj, Wiktor Apolinary ob., Pruszak Konstanty ob., Hibl Józef, Pokosowski z Galicyi; — Krzyżanowski Leon, Krzyżanowska Aniela ob., z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Lekczyński Jan ob., Gritti Marya, Pokasowski, Zakrzewska Helena ob., Kuczkowski Alexander ob., do Polski; — Żuławski Julian ob., Graetzer Joachim, Bejer Karol, Krobicka Antonina ob., do Galicyi; — Inghirami Mikołaj, do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

NOTARYUSZ PUBLICZNY

Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Zawiadamia iż dnia 7 Marca roku bieżącego w godzinach zwyczajnych na targu zbożowym w Kleparzu sprzedanemi zostaną przez licytacyą publiczną: żyto, pszenica, jęczmień, rzepak, siemie konopne, groch, cebula, czosnek i tym podopne w spadku po ś. p. Janie Hr. Parysie pozostałe za gotową, natychmiast wyliczyć się mającą, grubą, srebrną, brzęczącą monetę, a to na skutek polecenia Wysokiego Trybunału z dnia 19 Lutego 1842 r. N. 1231.

Kraków 24 Lutego 1842 r.

(3r.) *Marcin Strzelbicki.*

Doniesienie prywatne.

TEATR.

Jutro na benefis P. J. Radzyńskiéj, nowy i bardzo zajmujący dramat z francuzkiego P. Ruy p. t. *Galeazzo Najemnik Rzymski.*

Wczoraj dla zbytecznéj nie pogody widowisko odwołano.